

## UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej W. – P. w W. oskarżył D. W. (1) o to, że: w dniu 08 sierpnia 2014r. w W., jadąc ulicą (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie - 1, 34 mg/l, II badanie - 1, 40 mg/l, III badanie - 1,33 mg/l alkoholu w wydechanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym, pojazd marki R. (...) nr rej. (...), tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W sierpniu 2014r. D. W. (1) pracował przy inwestycji usytuowanej przy ul. (...) w W.. Wykonywał prace związane m.in. z hydrauliką i układaniem glazury w łazience. Osobą, która zatrudniała D. W. (1) był M. K. (1). W tym samym czasie na przedmiotowej budowie zatrudnionych było około 6 osób, w tym K. K. (1), który zajmował się m. in. wykonywaniem posadzki, a także M. D. (1), który z kolei układał płyty gipsowe. W okresie, gdy D. W. (1) pracował na budowie przy ul. (...) rzadko jeździł do domu oddalonego ok. 200 km tj. do Ł., gdzie zamieszkiwał z konkubiną. Miał kwaterę w R., jednak z racji odległości oraz długości jazdy do miejsca pracy, nie jeździł tam nocować, sypiał w swoim samochodzie marki R. (...) o nr rej. (...), który w ciągu dnia parkował przed bramą na posesję, gdzie trwała budowa, na noc natomiast wjeżdżał na jej teren. W swoim samochodzie miał potrzebne mu rzeczy, takie jak kołdra i odzież na zmianę. W budynku, w którym pracował oskarżony, był pokój socjalny, ale z powodu zakurzenia pomieszczeń, D. W. (1) wolał nocować w samochodzie. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. (1) k. 32 i k. 144-149, zeznania świadka M. D. (1) k. 214-215, zeznania świadka K. K. (1) k. 150-157, zeznania świadka M. K. (1) k. 127-129).

W dniu 08 sierpnia 2014r. M. D. (1) rozpoczął pracę, jak zazwyczaj, ok godz. 8.00, w górnej części budynku. W jego dolnej części pracował w tym samym czasie D. W. (1). Przed rozpoczęciem pracy D. W. (1) pojechał swoim samochodem do pobliskiego sklepu spożywczego, ok. 8.30 spożył jedno piwo, po wcześniejszym wypiciu kawy. W godzinach rannych, przed południem między D. W. (1) a M. K. (1) doszło do kłótni, która dotyczyła nierzetelnego wykonywanych prac przez D. W. (1). W wyniku tej kłótni M. K. (1) zażądał, aby D. W. (1) opuścił teren budowy. W ten sposób D. W. (1) i M. K. (1) zakończyli współpracę, w ocenie D. W. (1) nie zostało mu w pełni wypłacone wynagrodzenie w stosunku do pracy, którą wykonał, a M. K. (1) szukał zaczepki by się z nim nie rozliczyć (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W., k. 144-149, zeznania świadka K. K. (1) k. 150-151, zeznania świadka M. D. (1) k. 214-215, częściowo zeznania świadka M. K. (1) k. 127-129).

D. W. (1) zdenerwowany kłótnią z pracodawcą, poszedł do swojego samochodu zaparkowanego przed bramą posesji przy ul. (...) marki R. (...) o nr rej. (...), w którym wypił alkohol w ilości ok. 0,5 l wódki (...), po czym zasnął na tylnym siedzeniu auta. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. (1) k. 32, 144-149).

Samochód oskarżonego był widoczny z budynku, w którym wcześniej wykonywał pracę wykończeniową. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. (1) k. 32, 144-149, zeznania świadka K. K. k. 153, zeznania świadka M. D. k. 214).

Gdy K. K. (1) dotarł na budowę przy ul. (...) widział wystające z zaparkowanego przed bramą wjazdową samochodu marki R. (...), nogi śpiącego w nim D. W. (1). Śpiącego w aucie w tej pozycji D. W. (1) widział także gdy opuszczał budynek podczas wykonywanych przez siebie prac (dowód: zeznania świadka K. K. (1) k. 150-157).

Około godziny 12.23 M. K. (1) wykonał telefon na Policję i poinformował, że nietrzeźwy kierowca porusza się samochodem marki R. (...) po ulicy (...) w W., przy czym nie podał danych personalnych tej osoby. W dniu 08.08.2014r. służbę patrolową radiowozem oznakowanym w dyspozycji radiooperatora (...) pełnił mł. asp. P. R. wraz z sierż. R. M.. Około godziny 12.28 udali się z polecenia radiooperatora na ulicę (...), gdzie miał poruszać się po drodze publicznej nietrzeźwy kierowca. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze dostrzegli zaparkowany na trawniku przy osiedlu mieszkaniowym pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), gdzie na tylnym siedzeniu spał D. W. (1). Po przebudzeniu mężczyzna bełkotliwą mową poinformował policjantów, iż jest właścicielem pojazdu i właśnie w nim śpi. Funkcjonariusze policji sporządzili na tę okoliczność notatki urzędowe. (dowód: dowód: zeznania świadka M. K.

(1) k. 13, 49, 127-129, 204-207, 258-259, pismo z (...) wraz z raportem w sprawie działania k. 184 – 189, wyjaśnienia oskarżonego D. W., k. 32 i k 144-149, kserokopia notatników służbowych funkcjonariuszy Policji k. 169-183).

Funkcjonariusze dokonali zatrzymania D. W. (1), przekazując uprzednio za pokwitowaniem należące do niego auto M. D. (1), a następnie został on przewieziony do KP, gdzie został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku badania stwierdzono u D. W. (1) stężenie alkoholu w I badaniu, przeprowadzonym o godz. 13:23 – 1,34 mg/l, w drugim badaniu przeprowadzonym o godz. 13:35 – 1,40 mg/l i w III badaniu przeprowadzonym o godz. 13:49 – 1,33 mg/l (dowód: protokół zatrzymania osoby k. 2, protokół z przebiegu stanu trzeźwości wraz ze świadectwem wzorcowania k. 5-6).

Następnie D. W. (1) został przewieziony do szpitala na ul. (...), gdzie pobrano jego krew do badania (pakiet nr WA 13- (...)) oraz uzyskano zaświadczenie od lekarza w zakresie braku przeciwwskazań do przebywania jego osoby w (...). Wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej opinia z zakresu badania krwi na zawartość alkoholu etylowego przez biegłego z zakresu badań chemicznych podkom. mgr R. C. z Laboratorium Kryminalistycznego (...) potwierdziła, iż w próbce krwi pobranej od D. W. (1) w dniu 08.08.2014r. znajduje się alkohol etylowy, przy czym jego stężenie określono na 2,85 ‰. (dowód: opinia wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej k. 55 – 56, protokół pobrania krwi k. 58, pismo z (...) wraz z raportem w sprawie działania k. 184-189).

Oskarżony D. W. (1) urodził się (...) w K., posiada wykształcenie zawodowe, jest murarzem glazurnikiem. Obecnie nie pracuje, wcześniej pracował dorywczo. Utrzymuje się z oszczędności, w sezonie zarabia ok. 3000 – 4000 zł. Jest rozwiedziony, na utrzymaniu posiada 3 dzieci konkubiny. Jest właścicielem samochodu marki R. (...) rok produkcji 2004r. oraz działki budowlanej o powierzchni 2.000 m<sup>2</sup> w Ł.. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Oskarżony był uprzednio karany wyrokiem Sądu we Włoszech. Nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (...). Z informacji uzyskanej z systemu teleinformatycznego Ministra właściwego do spraw Finansów Publicznych wynika, iż D. W. (1) w systemie tym nie figuruje. Brak jakichkolwiek danych w zakresie PIT -36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39, PIT-40, PIT-40A, PIT-28, czy PIT-16. Nie prowadzono w stosunku do niego żadnych postępowań podatkowych. (dowód: dane osobo-poznawcze k. 30-31, k.144, karta karna k. 235-237, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 115, informacja z systemu e-puap k. 238-239).

Oskarżony D. W. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 8 sierpnia 2014r. na ul. (...) wykańczał wraz z kolegami dom. Wskazał, iż często nocował w samochodzie, gdyż miał zbyt daleko do swojej kwatery. W dniu zdarzenia zaparkował swój samochód na poboczu przy ul. (...) zanim jeszcze rozpoczął pracę. Wyjaśnił, że w pracy wypił parę piw i ok. godz. 11.00 poszedł spać do samochodu, kładąc się na tylnym siedzeniu auta. Dodał, iż zanim wszedł do samochodu nie był w sklepie, lecz był w nim rano, przed rozpoczęciem pracy, było to przy ul. (...). Podał, że w samochodzie zasnął i obudziła go Policja. Wyjaśnił, iż po wypiciu alkoholu nie poruszał się samochodem, lecz był on zaparkowany cały czas w tym miejscu, w którym zostawił go przed rozpoczęciem pracy (k. 32).

W postępowaniu przed Sądem (k. 144 – 149) oskarżony D. W. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, iż pomawiającym o to, że on w przedmiotowym dniu jeździł samochodem okazał się jego pracodawca - M. K. (1). Oskarżony wskazał, iż w tym dniu pokłócili się w pracy, gdyż pracodawca widział po jego stronie pewne niedociągnięcia, a jego zdaniem natomiast wszystko było dobrze. Oskarżony szczegółowo podał czego dotyczył spór z pracodawcą (przycięcia przy wannie mozaiki). Wyjaśnił, że po tym jak zrobił poprawki, M. K. (1) nadal był niezadowolony i kazał mu w wulgarny sposób wynosić się z budowy. D. W. (1) wskazał również, że latem 2014 r. na budowie na ul. (...) pracował ponad 2 tygodnie, przy wykańczaniu łazienki. Wyjaśnił, że miał wówczas kwatere w R. (gdzie jeździł co 3 dni się wykąpać), ale często z uwagi na odległość (ok 30 km do miejsca budowy tj. ok 1-1,5 h jazdy) nie nocował w domu, lecz w samochodzie, który w nocy był zaparkowany na terenie budowy, a rano przed bramą tej posesji tj. w miejscu gdzie zatrzymała go Policja. Wskazał również, iż tego dnia po kłótni ze swoim pracodawcą był bardzo zdenerwowany, także z uwagi na niewypłacenie mu ponad połowy wynagrodzenia (tj. zapłacenie ok 2-2,5 tys zł zamiast ok 6 tys zł.), mimo wykonania pracy w 85%. Wyjaśnił, że właśnie z powodu tego zdenerwowania wypił prawie

0,5 l kolorowej wódki (...), którą miał w samochodzie. Po jej spożyciu, położył się i zasnął na tylnym swojego siedzeniu auta. Podał, że na tej budowie w samochodzie nocował tylko on (bo było tam czystiej niż na budowie), a w środku nocował jeszcze jeden mężczyzna, którego nazwiska nie znał. Oskarżony wskazał, iż na budowie pracowali także inni pracownicy. Odnośnie zarzucanego czynu wskazał, że został obudzony przez policję, ok. 2 - 3 godziny, po tym jak wypił alkohol. Wyjaśnił, że przez funkcjonariuszy został zabrany na badanie krwi, a jego samochód został odholowany na plac budowy przez kolegę M. D. (1). D. W. (1) podał, iż Policja zatrzymała go około południa, on natomiast zaczynał pracę o godz. 8.00, przyznał, iż po zrobionych przedmiotowym dniu zakupach w pobliskim sklepie po spożyciu kawy, wypił jedno piwo. Podkreślił, iż mimo że ktoś twierdzi że on jeździł autem, jest to tak nie było, a jego pracodawca w tym czasie nie opuszczał budowy. Podkreślił również, iż wcześniej były między nimi konflikty, gdyż według niego M. K. (1) „czepia się”, a nadto nie uregulował wobec niego należności za pracę. Podał, że sam nie kontaktował się w sprawie wynagrodzenia z pracodawcą, bo jego numer telefonu nie odpowiadał i dopiero po przeczytaniu aktu oskarżenia zrozumiał, kto go oskarża. Wskazał także, iż po pewnym czasie rozmawiał z pracodawcą, gdy pojechał na budowę zabrać swoje narzędzia i dowiedział się, że pracodawca zadzwonił do niego i rozliczył się za wykonaną pracę, jednak do chwili obecnej tak się nie stało. Nadto, oskarżony stanowczo zaprzeczył, aby w tym dniu prowadził samochód po spożyciu alkoholu. Podniósł, iż odległość od budowy do Ł., gdzie mieszka z konkubiną wynosi ok 200 km. Wyjaśnił, że po pracy mył się na budowie, kąpał u siebie na kwaterze i tam zmieniał bieliznę. W pracy nosił ubranie robocze, a ubranie do przebrania miał w samochodzie. Dodał, iż pracownicy budowy mieli jeden socjalny pokój, gdzie można było zjeść, przebrać się, a on sam przebierał się przy samochodzie (po pracy przychodził do samochodu, przebierał się w czyste rzeczy, a brudne zanosił do pomieszczenia na budowie i na odwrót). Wskazał, iż zabierał sobie czyste ubranie na 3 - 4 dni. Odzież prał w domu w Ł., żadnych rzeczy nie prał ani na budowie, ani na kwaterze w R.. Oskarżony wyjaśnił nadto, iż prócz niego na budowie pracowało 6 osób, z nazwiska znał M. D. (1) i K. K. (1). Odnośnie konfliktu z pracodawcą oskarżony podkreślił, iż chciał dokończyć swoje zlecenie i rozliczyć się, lecz miał wrażenie, że po kłótni pracodawca chce już zakończyć z nim współpracę. Dodał, że nie wie, czy ktoś był świadkiem tej kłótni, ale rozmawiał o sytuacji z K. K. (1) i M. D. (1) oraz z innymi pracownikami budowy także, lecz nie zna ich nazwisk. Oskarżony wskazał także, iż wydawało mu się, że M. K. (1) szuka tzw. „zaczepki”, ażeby nie rozliczyć się z oskarżonym, bo do zrobienia zostało mało, a pieniędzy wciąż jeszcze było dużo. Wskazał także, iż jego zaparkowany samochód było dobrze widać z okna budowy. Przyznał także, iż nie wie dlaczego szef zgłosił, że jechał w stanie nietrzeźwości, najprawdopodobniej chciał się go pozbyć. Podkreślił także, iż kiedy spał w samochodzie, tylne przesuwane drzwi w aucie były otwarte. Po odczytaniu złożonych przez oskarżonego zeznań w postępowaniu przygotowawczym, D. W. (1) potwierdził je, przy czym wskazał, iż wcześniej nie wyjaśniał tak dokładnie, jak w postępowaniu przed Sądem, albowiem nie wiedział, o co chodzi - był mu przedstawiony zarzut, ale nie wiedział, na jakiej podstawie. Ponownie zanegował także, aby w dniu objętym zarzutem prowadził auto, Policja zatrzymała go, gdy w nim spał. Jednocześnie oskarżony przyznał, iż zauważył pewną różnicę w wyjaśnieniach, które złożył przed Sądem, i tych które zostały mu odczytane. Przed Sądem wskazał, iż wypił jedno piwo, wcześniej wyjaśniał natomiast, iż wypił kilka piw. Przyznał, iż nie wie dlaczego nie powiedział wcześniej o wódce, może dlatego, że jeszcze się źle czuł, gdy składał wyjaśnienia. W jego ocenie najpewniej ktoś z jego kolegów widział, że idzie do samochodu, gdy szef kazał mu uciekać z budowy, chwilę tam jeszcze postać, a potem poszedł do auta.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie wiarygodny materiał dowodowy dał podstawę jedynie do ustalenia, iż oskarżony w chwili zatrzymania przez policję znajdował się w stanie nietrzeźwości. Natomiast brak jest w niniejszej sprawie wiarygodnych dowodów, które pozwoliłyby na przypisanie D. W. (1) sprawstwa zarzucanego mu czynu, w szczególności materiału takiego nie stanowią zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w tym m. in. świadka M. K. (1), a także wyjaśnienia samego oskarżonego, który nie zaprzeczał, że tego dnia spożywał alkohol, jednak konsekwentnie negował, aby po jego wypiciu prowadził samochód. Brak jest przede wszystkim bezpośredniego oraz wiarygodnego dowodu, aby w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stwierdzić, iż oskarżony D. W. (1) w dniu 08.08.2014r. w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd marki R. (...) o nr rej. (...). Jedynym dowodem, który pozwoliłby na takie ustalenie byłyby zeznania świadka M. K. (1), jednakże w ocenie sądu zeznania tego świadka są całkowicie

niewiarygodne jako chaotyczne oraz wewnętrznie i zewnętrznie sprzeczne. Brak jest natomiast jakichkolwiek innych dowodów, które wskazują na sprawstwo oskarżonego.

Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego D. W. (1), który w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczał, aby w dniu 08.08.2014r. prowadził samochód po tym jak pił alkohol. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są logiczne, jasne i rzeczowe. Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem od początku wskazywał, że nie prowadził auta po tym jak spożył alkohol a w chwili zatrzymania – co potwierdza pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – spał na tylnym siedzeniu samochodu (przy otwartych drzwiach). W ocenie Sądu oskarżony w sposób spontaniczny i szczerzy wskazywał na wszystkie okoliczności, jakie poprzedzały jego zatrzymanie przez Policję, w tym konflikt z pracodawcą M. K. (1), który zeznając w toku niniejszego postępowania jako świadek, także wskazał na kłótnię z oskarżonym w wyniku której wyrzucił go z budowy. Co prawda każda z tych osób, a więc zarówno oskarżony, jak i świadek M. K. (1), w odmienny sposób wskazywali na istotę tego konfliktu, jednakże zdaniem Sądu brak jest podstaw by uznać wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie za wiarygodne. Okoliczność, iż doszło do kłótni na tle niezadowolenia pracodawcy ze sposobu wykonania konkretnego elementu wykończenia łazienki – potwierdził w swym zeznaniach świadek K. K. (1) („chodziło o sprawy techniczne, wykończeniowe...”). Z kolei żaden ze świadków, którzy byli obecni w dniu zdarzenia na budowie i mieli kontakt z oskarżonym, tj. K. K. (1) i M. D. (3) nie potwierdzili wersji wskazanej przez M. K. (1), iż oskarżony był pijany przed jego wyrzuceniem z pracy. Jednocześnie zdaniem sądu logiczne i przekonujące są wyjaśnienia, iż oskarżony zdenerwowany kłótnią z pracodawcą, zakończeniem współpracy bez końcowego rozliczenia finansowego, poszedł do samochodu i spożył znajdujący się w nim alkohol. Wprawdzie w toku pierwszego przesłuchania nie mówił on o wódce, a jedynie o piwie, jednak w ocenie Sądu, od początku nie zaprzeczał że alkohol pił, natomiast konsekwentnie negował że po tym jeździł autem. Zresztą nie ujawnił się w toku tego postępowania żaden powód, dla którego oskarżony miałby po spożyciu alkoholu jechać gdzieś a następnie wrócić pod teren budowy z której został wyrzucony. Fakt, iż oskarżony został zatrzymany gdy spał w samochodzie przez policję i następnie zbadany na zawartość alkoholu w organizmie (oraz że wówczas znajdował się w stanie nietrzeźwości) jest w niniejszej sprawie bezsporna i została potwierdzona przez całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Oskarżony temu nie zaprzeczał. Jednocześnie należy wskazać, że także zeznania świadka K. K. (1) i świadka M. D. (1), którzy nie widzieli, aby oskarżony przed przyjazdem Policji na ul. (...) kierował swoim samochodem, potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie. Świadek K. wskazał również, że nie słyszał od nikogo, aby oskarżony po wypiciu alkoholu jechał autem (k. 153), ani też tego nie widział, mimo że kilkakrotnie był na zewnątrz budynku, a samochód był stamtąd w pełni widoczny (co potwierdzili pozostali świadkowie). Świadek wskazał zaś, iż według jego spostrzeżeń samochód oskarżonego cały czas stał w tym samym miejscu i pozycji. Jednocześnie trzeba zauważyć, że świadek ten miał wiedzę na temat okoliczności zdarzenia, wiedział, że oskarżony został zatrzymany w stanie nietrzeźwości (jak wskazał oskarżony „popłynął tj. coś wypił”). Żaden ze świadków nie potwierdził również treści zeznań M. K. (1), iż przed wyrzuceniem oskarżonego z budowy, był on w stanie nietrzeźwości, mimo że M. D. (3) widział go tego dnia kilkakrotnie.

Nadto w ocenie Sądu wyjaśniania oskarżonego są wewnętrznie spójne i zgodne z zeznaniami świadków w zakresie szeregu okoliczności zdarzenia takich jak miejsce pracy, rodzaj czynności w pracy, nocowanie w samochodzie, miejsce parkowania samochodu w dzień i w nocy. Zeznania świadków M. D. i K. K. w pełni potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, a także fakt, iż w chwili zatrzymania nie znajdował się on za kierownicą auta, spał na tylnym siedzeniu, którego drzwi są przesuwane.

Sąd w całości obdarzył także wiarą zeznania świadków K. K. (1) i M. D. (1) uznając je za logiczne i rzeczowe, a nadto znajdujące potwierdzenie w wyjaśnieniach samego oskarżonego D. W. (1). W ocenie Sądu świadkowie Ci, nie mieli żadnego interesu by składać zeznania korzystnego dla oskarżonego, znali go bowiem krótko – tj. poznali się na budowie, ich relacje z oskarżonym i z D. W. (1) są na podobnej stopie (tj. wszyscy znają się z tej samej pracy), ani z oskarżonym, ani D. W. (1) nie łączy ich zażyłość i nie dzieli konflikt. Brak jest zatem motywu po stronie składających zeznania świadków, który nakazywałby przyjąć, iż w oczywisty sposób chronią oni osobę oskarżonego, zeznając odmiennie, aniżeli było w rzeczywistości.

Świadek K. K. (1) (k. 150 – 157) prócz zeznań dotyczących charakteru robót jakie były realizowane w związku z budową przy ul. (...) w W., zatrudnionych tam osób, jak również panujących na budowie warunków socjalnych, zeznał, iż dniu kiedy doszło do zatrzymania oskarżonego, przyjechał do pracy później i kiedy podjechał pod bramę, dostrzegł wystające z samochodu zaparkowanego przed bramą nogi D. W. (1). Dopiero kiedy przystąpił do pracy dowiedział się od innych osób na budowie, że oskarżony spożywał alkohol. Przy czym świadek podkreślił, iż kiedy w trakcie wykonywanych przez siebie prac w budynku wychodził na zewnątrz, za każdym razem widział zaparkowany przed bramą samochód oskarżonego i jego osobę w środku, na tylnym siedzeniu, aż do momentu przyjazdu na miejsce patrolu Policji, który dokonał zatrzymania D. W. (1). Zeznania tego świadka potwierdziły, że zaparkowany przed bramą samochód oskarżonego był dobrze widoczny z okien budynku, w którym realizowane były prace. Świadek nadto szczerze przyznał, że nie obserwował pojazdu cały czas, jednakże w przedziale czasowym obejmującym okres od kiedy wjechał na posesję do momentu przyjazdu Policji, czyli w okresie dwóch, a minimum jednej godziny, wychodził na zewnątrz ok. 3-4 razy i za każdym razem widział zaparkowany samochód oskarżonego oraz że nie było takiej sytuacji, by pojazd zmienił swoją pozycję. Świadek podkreślił, iż w dniu zdarzenia nie miał podejrzeń, aby oskarżony prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Znamiennym dla oceny wiarygodności zeznań świadka jest, iż świadek szczerze przyznał, iż oskarżony zadzwonił wcześniej do niego z zapytaniem, czy zechce być świadkiem w jego sprawie. Świadek, jak podkreślił w toku rozprawy, odpowiedział oskarżonemu, iż powie tylko to, co widział i czego jest pewien, a ponieważ nie widział jak oskarżony prowadzi samochód po alkoholu złożył właśnie takie, a nie inne zeznania. Sąd nie dopatrywał się w sprawie żadnych dowodów, które mogłyby podważać okoliczności, na które wskazał świadek K. K. (1), w związku z czym w całości obdarzył je wiarą.

Zeznania świadka M. D. (1) (k. 214-215) także potwierdziły okoliczności, wskazanych przez oskarżonego tj. okoliczności poznania oskarżonego, wykonywanych robót związanych z realizowaną inwestycją przy ul. (...) w W., a także warunków bytowych i zaplecza socjalnego zatrudnionych tam pracowników, w tym także oskarżonego. Zeznania te były logiczne, rzeczowe, ale także spontaniczne, a przy tym Sąd nie dopatrywał się w nich celowego działania, które mogłoby bezpodstawnie obciążać kogokolwiek lub umniejszać jego winie. Świadek ten zeznawał w sposób rzeczowy, a w jego wypowiedziach Sąd nie dostrzegł elementów, które mogłyby wpływać na odebranie jego zeznaniom waloru wiarygodności, bądź uznać je za nieobiektywne. Świadek potwierdził, że oskarżony pokłócił się z przełożonym M. K. (1) – wskazał, iż sam słyszał kłótnię, jednak przyznał także że nie posiada wiedzy co było jej powodem. Świadek nie miał wiedzy, kto wezwał wówczas Policję. Świadek kategorycznie jednak zeznał, iż nie widział, aby w tym dniu oskarżony spożywał alkohol, potwierdził że widział oskarżonego na budowie, i że następnie był w w swoim aucie, zaparkowanym przed bramą wjazdową. Świadek przyznał otwarcie w swych zeznaniach, iż nie wie, czy oskarżony tego dnia jeździł autem, jednakże z całą stanowczością podkreślił, iż on tego nie widział. Świadek potwierdził również, że w dzień nie wjeżdżało się na teren budowy, co po pierwsze potwierdza wyjaśnienia oskarżonego, iż w ciągu dnia parkował przed bramą wjazdową, a po drugie przeczy treści zeznań M. K. (1) (złożonych przed sądem (k. 128), iż w dniu zdarzenia oskarżony chciał w stanie nietrzeźwości wjechać na teren budowy, lecz M. K. go nie wpuścił. W ocenie Sądu tej treści zeznania M. K. są nielogiczne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika że oskarżony w ciągu dnia zawsze parkował przed terenem budowy, a nie w środku, a żadna inna osoba – która wszak była wówczas na budowie, nie potwierdziła, że oskarżony chciał wówczas wjechać do środka. Wręcz przeciwnie świadkowie wskazali, że samochód cały czas był zaparkowany na zewnątrz ogrodzenia budowy.

W istocie jedynym dowodem obciążającym oskarżonego w zakresie postawionego mu zarzutu są zeznania świadka M. K. (1). Przy czym za wiarygodne, Sąd, uznał jedynie te zeznania świadka, które dotyczyły samej prowadzonej inwestycji przy ul. (...) w W., zatrudnienia przy robotach związanych z jej realizacją oskarżonego, a także konfliktu (ale nie przyczyn konfliktu), między oskarżonym i tym świadkiem w dniu zdarzenia – okoliczności te znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jednak w ocenie Sądu zeznania M. K. (1) w zakresie, w którym wskazał on że oskarżony w dniu zdarzenia jechał samochodem w stanie nietrzeźwości nie zasługują całkowicie na przyznanie im waloru wiarygodności. Zdaniem Sądu zeznania te są chaotyczne, niespójne, niekonsekwentne, niejasne i nielogiczne, albowiem na każdym etapie niniejszego postępowania świadek odmiennie przedstawiał okoliczności związane ze zdarzeniem opisanym w akcie oskarżenia.

Przede wszystkim należy wskazać, że w postępowaniu przygotowawczym (k. 13) świadek zeznał, iż w dniu zdarzenia około godz. 11.00 przy sklepie spożywczym usytuowanym przy ul. (...) dostrzegł pijanego kierowcę poruszającego się po drodze publicznej pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym rozpoczynającym się (...)... Według niego o stanie nietrzeźwości świadczyła okoliczność, iż mężczyzna szedł w kierunku samochodu chwiejnym krokiem. Świadek ten wskazał również, iż osoba ta wówczas wsiadła do samochodu i odjechała najprawdopodobniej w kierunku ul. (...), dodając iż on sam nie zna dobrze topografii W.. Dalej wskazał on, iż wówczas zadzwonił na Policję, a składając zeznania opisał zewnętrzny wygląd nietrzeźwego, jego zdaniem, mężczyzny.

Podkreślić należy, że podczas okazania tablicy pogłądowej z wizerunkami 4 osób (k. 47), M. K. (1) jako sprawcę w/w czynu wskazał D. W. (1), swojego pracownika. Brak jest natomiast jakiegokolwiek racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego świadek zarówno podczas zgłaszania zawiadomienia o przestępstwie, jak i podczas okazania udawał (wprowadzając w tym zakresie w błąd funkcjonariuszy policji), że nie zna sprawcy rzekomego przestępstwa. W ocenie Sądu wyjaśnienia świadka M. K. (1) odnośnie zatajenia tej okoliczności przedstawione przed sądem są nieprzekonujące i nielogiczne. Wbrew temu co twierdził świadek tzn. „że nie znał on dobrze oskarżonego – znał go wszakże osobiście, zatrudniał go, a więc miał wiedzę o jego danych osobowych. Brak jest przy tym również jakichkolwiek obiektywnych przesłanek uzasadniających powstanie obawy (u świadka), że oskarżony może zagrażać świadkowi lub jego rodzinie. Oskarżony wszak pracował u M. K. (1) i ani M. K. ani żadna z pozostałych osób przesłuchanych w toku postępowania nie wskazała, by podczas tej pracy oskarżony przejawiał jakiegokolwiek agresywne zachowania, w szczególności by komuś groził. Nadto M. K. (1) zgłaszając zawiadomienie o przestępstwie (które skądinąd nie było przestępstwem z użyciem przemocy lub groźby jej użycia) mógł wnosić o utajnienie jego danych, bądź wskazać wprost policji że obawia się oskarżonego, czego nie uczynił. Także przed sądem świadek w żaden sposób nie sygnalizował że ma jakies obawy odnośnie zachowań, które mógłby podjąć oskarżony przeciwko niemu. Dlatego też Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K., w których próbował on tłumaczyć zatajenie faktu, iż znał oskarżonego podczas składania zawiadomienia o przestępstwie i podczas okazania tablic pogłądowych.

Kolejne rozbieżności i nieścisłości pojawiają się w złożonych przez świadka M. K. (1) zeznaniach w toku postępowania sądowego (k. 127-129). Składając te zeznania świadek przyznał, że zna oskarżonego, który był jego pracownikiem, ale przedstawił znacznie odmienną wersję zdarzenia z dnia 08.08.2014r. Z zeznań tych wynika bowiem, iż świadek przebywał na budowie przy ul. (...), gdy dostrzegł przez okno, jak oskarżony „wala się na nogach”, nie może stabilnie stać, co wskazywało, iż był po spożyciu alkoholu. Wskazał nadto, że wówczas poinformował oskarżonego, aby zabierał swoje narzędzia i opuścił budowę, po czym wrócił z powrotem do budynku. O powyższych okolicznościach świadek nawet nie wspominał w toku postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim jednak, świadek M. K. (1) na rozprawie (k. 128) najpierw wskazał, że „po chwili (tj. po wyrzuceniu z budowy) D. W. (1) z budowy odjechał, bo już go nie było”, a następnie iż zaraz po tym sam M. K. pojechał do sklepu i tam „widział oskarżonego”. Przy czym, świadek M. K. (1) trzykrotnie wprost wskazał, iż widział oskarżonego pod sklepem jak podchodzi do samochodu, a następnie że jak wrócił na budowę to zadzwonił na policję oraz że widział, iż oskarżony przyjechał pod bramę, żeby mu otworzyć, bo nie mógł wjechać na osiedle, lecz on mu nie otworzył. Jednocześnie w toku tego samego przesłuchania, świadek wprost stwierdził „ja samego momentu jak on jechał nie widziałem, widziałem jak samochód zniknął spod bramy”. Później widziałem go przy samochodzie przy sklepie”. Zatem już w treści tych zeznań pojawiają się sprzeczności z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Świadek bowiem sam przyznał, że nie widział jak oskarżony prowadził samochód, podczas gdy kilka zdań wcześniej stwierdził, że widział jak „oskarżony przyjechał pod bramę”. W ocenie sądu już wszystkie wyżej opisane sprzeczności przemawiają za uznaniem zeznań tego świadka za niewiarygodne. Nadto podczas odpowiedzi na pytania sądu świadek zmienił sekwencję zdarzeń i wskazał, iż o tym że oskarżony odjechał samochodem dowiedział się „bo chłopaki mówili, że gdzieś pojechał, ja tego nie widziałem” – podczas gdy wcześniej nie wspominał by taką wiedzę czerpał od innych osób, nie wskazał też od kogo. Natomiast z zeznań świadka M. D. i K. K. wynika, że żadna inna osoba nie twierdziła, że tego dnia po wypiciu alkoholu oskarżony, tuż przed spaniem w samochodzie gdzieś jeździł. Zresztą M. K. (1) sam przyznał, że „nie wie czy ktoś z budowy widział, żeby jechał” (k. 128). Na koniec przesłuchania w tym dniu (k. 129) świadek M. K. (1) zeznał, że to, iż powiedział on wcześniej że

oskarżony wsiadł do auta i odjechał, wynikała z tego że dla niego to było oczywiste, skoro samochodu nie było pod budową, a potem przyjechał ze sklepu.

Z kolei przesłuchany na kolejnym terminie rozprawy (celem zadawania pytań przez strony), M. K. (1) (k. 204-207) przedstawił jeszcze inną wersję tego samego zdarzenia. Wskazał, iż kiedy dostrzegł chodzącego po budowie, po spożyciu alkoholu, oskarżonego podziękował mu za współpracę i po tej sytuacji zorientował się, że nie ma go już na budowie i nie ma jego samochodu, więc doszedł do wniosku, iż mężczyzna w takim stanie mógł gdzieś pojechać, więc wykonał telefon na komendę (k. 204). Przede wszystkim jednak świadek zaprzeczył, aby tego dnia widział oskarżonego w sklepie, a także jak spożywa alkohol oraz wskazał, że zadzwonił na policję będąc na budowie, po tym jak zorientował się że nie ma samochodu oskarżonego. Dodał, że po jakimś czasie ktoś mu powiedział, że pan D. chce wjechać do środka”. Tej treści zeznania są zarówno wewnątrz sprzeczne (w toku 1-wszego przesłuchania przed sądem świadek M. K. wskazał, że zadzwonił na policję, po tym jak wrócił ze sklepu gdzie dwukrotnie przed sklepem widział oskarżonego oraz że sam widział, jak oskarżony przyjechał pod bramę, podczas gdy podczas drugiego przesłuchania stwierdził, że na policję zadzwonił gdy zorientował się że nie ma samochodu oskarżonego oraz że o tym że oskarżony podjechał pod bramę dowiedział się od innych osób – nie wskazują od kogo). – jak i zewnętrznie: żaden inny dowód nie wskazuje bowiem że oskarżony jechał samochodem po tym jak spożył alkohol, także świadek M. K. (1) nie wskazał, kto ów okoliczność mógł widzieć. Nadto w zeznaniach złożonych przed sądem (k. 204- 207) M. K. (1) wskazał wprost, iż „nie widział, żeby oskarżony jechał po drodze publicznej (k. 207), że nie wie czy kierował autem (k. 206), wie natomiast że samochodu nie było ok. 2 godzin (czego nie potwierdził żaden inny dowód w sprawie, wręcz przeciwnie świadek K. K. wskazał, że cały czas gdy opuszczał budynek widział samochód oskarżonego przed bramą.

Ponadto na rozprawie w dniu 12.11.2015 r. świadek M. K. (1) ponownie zaprzeczył aby widział, że oskarżony podjechał pod bramę oraz by prowadził samochód, wskazując iż był to tylko wynik jego logiki (k. 258-259). Nadto podał, że dzwonił na policję ze swego samochodu, a nie z budynku i że jest pewny że widział oskarżonego przed sklepem i że trwało to ok. 3-4 sekundy. Początkowo świadek wskazał, iż telefon na Policję wykonał na pewno ze swojego samochodu, kiedy wracał ze sklepu, następnie zeznał, iż było to w samochodzie, ale zaparkowanym na posesji, gdzie prowadzona była budowa, przy czym nie był w stanie umiejscowić tej sytuacji w czasie, czy doszło do niej przed jego wyjazdem do sklepu, czy po. W tych zeznaniach świadek przedstawił jeszcze inną okoliczność, jaka miała miejsce w dniu zdarzenia, a mianowicie, iż w dniu objętym aktem oskarżenia widział śpiącego w samochodzie D. W. (1) w czasie między jego przyjazdem rano na plac budowy i prawdopodobnie przed wyjazdem do sklepu. Choć dodał, iż nie jest tego do końca pewien. Wcześniej nic takiego nie podnosił. Przy czym zdaniem sądu, wobec wszystkich wyżej opisanych rozbieżności oraz okoliczności, iż sam świadek kilkakrotnie wskazał, że nie widział iż oskarżony prowadził samochód, sąd uznał że brak jest wiarygodnych dowodów pozwalających na obalenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia czynu.

Nadto należy zauważyć, że sam świadek M. K. przyznał, iż w toku swoich spraw nie musi pamiętać szczegółów opisywanego zdarzenia, a także tym, iż być może źle sformułował swoje zeznania w postępowaniu przygotowawczym. Podał, że widział oskarżonego, jak podchodzi do samochodu i wsiada do niego, choć z biegiem czasu uznał, iż może chodziło mu o to, że oskarżony wówczas podchodził do samochodu, a nie, że do niego wsiadał (k. 206).

Jednocześnie w ocenie Sądu, rozbieżności w zeznaniach świadka M. K. (1) w zakresie, tego ile zapłacił oskarżonemu za wykonaną pracę – 1500 zł (k. 127) - tak wskazał podczas pierwszego przesłuchania przed sądem, oraz 3400-3600 zł (k. 204) – co wskazał podczas kolejnego przesłuchania – poświadczają wyjaśnienia oskarżonego, że nie byli oni ze sobą w sposób jasny i klarowny rozliczeni, a zatem konflikt mógł być związany z tymi płatnościami, a to z kolei wskazuje na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Nadto także treść zeznań złożonych przez M. K. potwierdza iż nie potrafi on logicznie wytłumaczyć czemu zataił fakt, iż znał personalia oskarżonego przed policją (k. 206).

Te wskazane powyżej odmienności zeznań świadka M. K. (1) na poszczególnych etapach postępowania, w szczególności co do momentu dostrzeżenia nietrzeźwego D. W. (1), jak również co do faktu prowadzenia przez niego w tym stanie samochodu, jest w ocenie Sądu dowodem na to, iż zeznania te nie mogą być obdarzone walorem wiarygodności. Już okoliczność braku wskazania w tracie postępowania przygotowawczego danych personalnych

znanego przecież świadkowi oskarżonego przesądza o tym, iż świadek informując o zaistniałym przestępstwie miał w tym swój określony cel. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka pozostawała także okoliczność, na którą wskazywał oskarżony, a mianowicie to, iż w dniu 08.08.2014r. między M. K. (1), a oskarżonym doszło do scysji, po której to świadek kazał oskarżonemu zabierać się z terenu budowy, w tle tego zdarzenia były zastrzeżenia, co do wykonywanej pracy, ale także rozliczenia finansowe. Oczywiście świadek M. K. (1) składając zeznania w tym zakresie wskazywał, iż rozstanie nastąpiło z winy oskarżonego i jego zaniedbań zawodowych, jak również nadmiernego spożywania alkoholu, negował jednak, aby odbywało się to w atmosferze kłótni, jak również, aby miał jakiegokolwiek zaległości finansowe jako pracodawca względem jego osoby. Jednakże z wyjaśnień oskarżonego wynika wprost, iż świadek M. K. (1) nie rozliczył się z nim we właściwy sposób, jak również, iż w dniu zdarzenia doszło między nimi do kłótni, a wersja ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka M. D. (1), który ją słyszał, nie wiedząc jakie jest jej tło. W ocenie Sądu ewidentnym jest, iż świadek M. K. (1) składając takie zeznania starał się przedstawić oskarżonego w niekorzystnym świetle i zamaskować tym samym swoje negatywne emocje w stosunku do byłego pracownika, które mogłyby uzasadniać przyjęcie, iż miał on motyw, aby bezpodstawnie oskarżyć D. W. (1). Znamiennym jest także to, iż w miarę uświadamiania sobie przez świadka M. K. (1), iż rozbieżności w składanych przez niego zeznaniach nie dają się logicznie wytłumaczyć, świadek nie potrafił wyjaśniać tych niejasności i ostatecznie podkreślał, iż tak naprawdę nie widział jak oskarżony D. W. (1) prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, a jedynie tak domniemywał, bądź podpowiadała mu to jego logika. W ocenie Sądu nie może być mowy jednak o żadnej logice w sytuacji, gdy z jednej strony świadek mówi, że widział, jak oskarżony odjechał samochodem po uprzednim spożyciu alkoholu, a innym razem twierdzi, że wobec braku auta R. (...) przed bramą posesji doszedł do wniosku, iż oskarżony nim odjechał. Taka ilość rozbieżności w zeznaniach tego świadka, brak spójności między ich treścią a pozostałym materiałem dowodowym w zakresie okoliczności dotyczących zarzuczonego oskarżonemu czynu, przemawia w ocenie Sądu za uznaniem że zeznaniom tym należy odmówić wiary.

Sąd uznał zaś za wiarygodne wszystkie dokumenty i protokoły zgromadzone w aktach sprawy, a ujawnione na rozprawie głównej. Ich autentyczność oraz wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż zostały one sporządzone przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie, a ponadto w toku całego postępowania dowody te nie zostały zakwestionowane przez strony. Nie budziła także wątpliwości z punktu widzenia jej metodologicznej poprawności także sporządzona w sprawie opinia wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej. Była ona jasna i pełna, sporządzona przez osobę uprawnioną i kompetentną.

### ***Rozważając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego, Sąd zważył:***

Zgodnie z treścią art. 178a § 1 kk karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym wodnym lub powietrznym.

Istota przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, a jego przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo w komunikacji. Przystępstwo to jest dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy. Przez prowadzenie pojazdu należy rozumieć wprowadzenie go w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu. (tak też Sąd Okręgowy w Kielcach z dnia 10 grudnia 2013r., sygn. akt IX Ka 1523/13). Definicję stanu nietrzeźwości zaś podaje art. 115 § 16 k.k. który mówi, iż zachodzi on w wypadku, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu, iż w dniu 08 sierpnia 2014r., jadąc ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie – 1,34 mg/l, II badanie – 1,40 mg/l, III badanie – 1,33 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd m-ki R. (...) nr rej. (...), tj. czynu z art. 178a § 1 kk. Brak jest bowiem dowodów pozwalających na uznanie, że doszło do wypełnienia przez oskarżonego wszystkich znamion wyżej opisanego czynu zabronionego. Bezsprzeczne jest bowiem,

że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,34 mg/l (a następnie 1,40 mg/ i 1,33 mg/l) będąc w aucie na jego tylnym siedzeniu. Brak jest natomiast dowodów, by oskarżony w takim stanie prowadził ten pojazd.

Zgodnie bowiem z fundamentalną zasadą postępowania karnego wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Dopóki wina oskarżonego nie zostanie zaś ujawniona uważa go się za niewinnego.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, materiał dowody w sposób niewątpliwy pozwolił na ustalenie, iż D. W. (1) w dniu 08 sierpnia 2014r. spożywał alkohol, a następnie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, kiedy spał w swoim samochodzie marki R. (...) o nr rej. (...). Jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie w sposób niewątpliwy i jednoznaczny, że oskarżony w tym samym dniu, po spożyciu tego alkoholu, będąc w stanie nietrzeźwości usiadł za kierownicą swojego samochodu, uruchomił silnik i rozpoczął jazdę po drodze publicznej. Przede wszystkim, w ocenie Sądu, nie wskazują na to zeznania świadka K. K. (1), ani zeznania świadka M. D. (1), ale przede wszystkim nie przesądzają o tym zeznania świadka M. K. (1), który, o czym była mowa powyżej, wielokrotnie zmieniał swoje zeznania w zakresie tego czy widział, czy D. W. (1) prowadził swoje auto. Nie budzącym żadnych wątpliwości w niniejszej sprawie jest to, iż w dniu objętym zarzutem oskarżony D. W. (1) spożywał alkohol, czemu sam nie zaprzeczał i co znajduje odzwierciedlenie w protokole z przebiegu badania jego stanu trzeźwości, a następnie w opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej. Nie budzącym wątpliwości jest także to, iż oskarżony D. W. (1) po spożyciu alkoholu zasnął w aucie, mówił o tym w swych zeznaniach świadek K. K. (1), świadek M. D. (1), także świadek M. K. (1) wskazywał (k. 128).

Zdaniem Sądu, okoliczność, iż oskarżony w dniu zdarzenia prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości nie została wykazana w żaden sposób, a na pewno nie w sposób nie budzący wątpliwości. Na tę okoliczność wskazywał tylko świadek M. K. (1), który w toku kolejnych zeznań przedstawiał coraz to nowe wersje zdarzenia, potwierdzają jednak finalnie, że nigdy nie widział aby oskarżony prowadził samochód. Z kolei zdaniem sądu, co zostało już wcześniej wskazane, sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, jakoby w czasie od scysji między nim a oskarżony do chwili przyjazdu policji, samochód oskarżonego w ogóle opuścił miejsce swego zaparkowania przed bramą – tak wskazywał bowiem jedynie M. K. (1), którego zeznaniom sąd nie dał wiary (z wyżej wskazanych powodów), jako że żadna z tych wersji zdarzenia przedstawiona przez M. K. (1) nie tworzy logicznego związku z zeznaniami złożonymi w sprawie przez pozostałych świadków. Żaden z nich, a w szczególności K. K. (1) i M. D. (1) nie potwierdzili, że oskarżony 08.08.2014r. jeździł w stanie nietrzeźwości samochodem. Stanowczo jednak każdy z nich podkreślił, iż nie widział, aby sytuacja taka miała miejsce przed przyjazdem Policji. W tej sytuacji, przy braku innych dowodów, które wskazywałyby jednoznacznie, iż D. W. (1) w dniu objętym zarzutem prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości nakazuje przyjąć, iż wina oskarżonego w tym zakresie nie została udowodniona. W ocenie Sądu bowiem sam fakt, iż tuż po zatrzymaniu stwierdzono u oskarżonego stężenie alkoholu wynoszące ponad 1 mg/l w wydychanym przez niego powietrzu, a on sam w trakcie tej czynności spał w samochodzie nie daje asumptu do tego, aby uznać, iż samochód ten wprowadził w ruch znajdując się w takim stanie.

Wyrok skazujący winien być oparty wyłącznie na materiale, który nie daje żadnych wątpliwości co do okoliczności danej sprawy; na dowodach, które wzajemnie ze sobą korespondują, a nadto jednoznacznie wskazują na sprawstwo oskarżonego. W niniejszej sprawie Sąd wystarczających dowodów dla przypisania winy oskarżonemu nie dopatrywał się. Polski proces karny ukształtowany w taki sposób, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej. Przejawem tego jest obowiązująca na tle procedury karnej zasada domniemania niewinności oraz wynikająca z niej i wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. reguła in dubio pro reo., a wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Na oskarżonym nie ciąży obowiązek udowodnienia braku swojej winy. Wyrok uniewinniający w stosunku do niego musi zatem zapaść zarówno wtedy, gdy z całą pewnością wykazana zostanie niewinność oskarżonego, jak i wtedy, gdy nie zdoła się udowodnić jego winy.

W niniejszej sprawie twierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu w akcie oskarżenia czynu, na podstawie zebranych w sprawie dowodów byłoby naruszeniem wskazanej powyżej zasady, wobec w istocie braku jednoznacznych i wiarygodnych dowodów na potwierdzenie powyższego. Jednocześnie, biorąc pod uwagę ocenę dowodów dokonaną

w tej sprawie, nie można bez żadnych wątpliwości przyjąć, iż to jedynie wersja traktująca o sprawstwie i winie oskarżonego, wskazana w akcie oskarżenia, jest możliwa do przyjęcia w przedmiotowej sprawie. Skoro więc w niniejszej sprawie żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje wprost na sprawstwo oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu, a brak jest dowodów, które przeczyłyby wersji wydarzeń przedstawionej przez D. W. (1), powoduje to że przy braku jakichkolwiek innych dowodów na poparcie zarzutu z aktu oskarżenia oraz mając na uwadze treść art. 5 kpk należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W oparciu o art. 618 § 1 pkt 11 kpk Sąd zasądził na rzecz adw. E. R. kwotę 588 złotych, tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk ustalając, że ponosi je Skarb Państwa z uwagi na fakt, że w sprawie zapadł wyrok uniewinniający.

Z/. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć Prokuraturze.